

Marcin Szydzisz

DEMOGRAFICZNY WYMIAR KONFLIKTU IZRAELSKO-PALESTYŃSKIEGO

Wprowadzenie

Kwestie demograficzne we współczesnym świecie odgrywają coraz ważniejszą rolę. Niektórzy naukowcy zwracają uwagę na powiększającą się ludzką populację i przeraża ich wizja przeludnionego świata. Inni z kolei podkreślają, że ujemny przyrost naturalny w niektórych krajach grozi katastrofą demograficzną. Problemy ludnościowe mają jeszcze większe znaczenie w społeczeństwach dotkniętych konfliktami. Każda z antagonizowanych stron chce być silniejsza. Liczba obywateli oraz pozytywne trendy demograficzne również wpływają na pozycję państwa.

Czynnik ludnościowy jest wyraźnie eksponowany w konflikcie izraelsko-palestyńskim. Jego znaczenie zauważają również politycy. W kwietniu 2014 r. amerykański sekretarz stanu John Kerry mówił:

Zwykle płodność jest prywatną sprawą, ale w konflikcie izraelsko-palestyńskim jest ważnym problemem. Wyścig o „demograficzną” przewagę – i fakt, że Izrael może ją stracić – stał się krytycznym dla sukcesu procesu pokojowego¹.

Niniejszy artykuł odniesie się do tych słów; zostanie również w nim pokazane, w jakim zakresie procesy demograficzne mogą wpływać na stan izraelsko-palestyńskich relacji.

¹ www.timesofisrael.com/in-israel-the-demographic-issue-gains-resonance/#ixzz34t2YYsri [dostęp 22.08.2014].

Trendy demograficzne w Izraelu

Na początku należy przypomnieć podstawowe dane dotyczące obu społeczeństw oraz wskazać długoterminowe trendy demograficzne. Liczba ludności państwa Izrael rosła bardzo szybko. W momencie tworzenia się struktur państwowych Izrael zamieszkiwało około 900 tys. osób, w 1960 r. było ich już ponad 2 mln, w 1980 r. – 3,9 mln, a w 2000 r. – 6,4 mln. W kwietniu 2014 r., według danych Centralnego Biura Statystycznego, w Izraelu mieszkało 8,18 mln ludzi².

Na ten skokowy wzrost liczby obywateli miała wpływ przede wszystkim imigracja Żydów z różnych części świata. Od powstania państwa do końca 2013 r. przybyło do Izraela ponad 3,1 mln osób³. Na początku jego istnienia przyjeżdżali głównie imigranci z państw Bliskiego Wschodu (w latach 1948–1951 r. dokonało *aliji*⁴ blisko 690 tys. Żydów)⁵. Później intensywność migracji znacznie spadła, by skokowo wzrosnąć w latach 90.⁶ W tej dekadzie zaczęła bowiem emigrować do Izraela ludność pochodzenia żydowskiego z krajów byłego Związku Radzieckiego. Pod koniec stulecia i na początku XXI wieku przybyło około 1 mln rosyjskojęzycznych Żydów⁷. Ich *alija* była najprawdopodobniej ostatnią tak znaczną imigracją. Trudno spodziewać się, że do Izraela zdecydują się przyjechać Żydzi północnoamerykańscy (największa diaspora na świecie). Mało prawdopodobna jest również *alija* z innych państw, w których zamieszkują duże żydowskie społeczności (np. z Argentyny, Republiki Południowej Afryki czy z Francji). O zmieniających się trendach w tym zakresie przekonują dane. W latach 2010–2013 osiedliło się na stałe w państwie żydowskim tylko około 67 tys. osób⁸. Na wzrost ludność Izraela miał też wpływ drugi czynnik – stosunkowo duży przyrost naturalny. Od lat 90. utrzymuje się on na podobnym poziomie. W 2014 r. wśród ludności żydowskiej wynosił on 1,7%⁹.

Dziennikarze zwracają również uwagę na pewien niebezpieczny trend. W gazetach coraz częściej pojawiały się informacje o emigracji z państwa żydowskiego. Okazuje się, że część, przede wszystkim młodych Izraelczyków, decyduje

² Central Bureau of Statistics, www1.cbs.gov.il/reader/newhodaot/hodaa_template.html?hodaa=201411111 [dostęp 22.08.2014].

³ *Ibidem*, www1.cbs.gov.il/hodaot2014n/21_14_106t1.pdf [dostęp 23.08.2014].

⁴ *Alija* (po hebrajsku – wstąpienie) – przyjazd Żydów do Izraela (a przed oficjalnym powstaniem państwa – do Palestyny).

⁵ W tej grupie znalazła się też duża liczba polskich Żydów. Central Bureau of Statistics, www1.cbs.gov.il/hodaot2014n/21_14_106t1.pdf [dostęp 23.08.2014].

⁶ Najwięcej Żydów przyjechało w latach 70. – 346 tys., najmniej w kolejnej dekadzie – 154 tys. *Ibidem*.

⁷ Imigracja Żydów ze Związku Radzieckiego miała miejsce również w latach wcześniejszych, ale tylko w latach 70. miała znaczne rozmiary; www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/Immigration/immigration_by_country2.html [dostęp 23.08.2014].

⁸ Central Bureau of Statistics, www1.cbs.gov.il/hodaot2014n/21_14_106t1.pdf [dostęp 23.08.2014].

⁹ www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/Society_&_Culture/newpop.html [dostęp 13.11.2014].

się wyjechać z Izraela na stałe. Trudno ocenić, jaką skalę ma to zjawisko. Izraelskie Centralne Biuro Statystyczne nie prowadzi żadnych tego typu szacunków¹⁰.

Polskie media donosiły o coraz liczniejszej grupie Izraelczyków w Berlinie. Pisało się nawet o około 15 tys. emigrantów¹¹. Duże grupy Żydów emigrują również do innych państw europejskich i Stanów Zjednoczonych. Na decyzję o wyjeździe najczęściej mają wpływ względy ekonomiczne (wzrastające koszty życia w Izraelu)¹². Często przyczyną emigracji jest także pragnienie życia w bezpieczniejszym regionie świata czy „opozycja do nacjonalistycznego i militarnego Izraela”¹³. Izraelscy politycy zauważyli ten problem. Minister finansów Yair Lapid ganił swoich rodaków: „Nie mam cierpliwości do ludzi, którzy gotowi są odrzucić jedyny kraj w posiadaniu Żydów tylko dlatego, że w Berlinie można żyć wygodniej”¹⁴.

Demografowie podkreślają jednak, że nie należy przeceniać znaczenia żydowskiej emigracji. Sergio DellaPergola zauważał, że jest ona zależna od cykli koniunkturalnych i poziomu gospodarki Izraela. Jednakże w ostatnim czasie była ona i tak mniejsza niż ta z lat 80. i 90. Wtedy liczba wyjeżdżających dochodziła rocznie do 25 tys. osób, podczas, gdy w tym wieku nie przekraczała 10 tys.¹⁵

Ludność arabska w Izraelu

Wydawałoby się, że wszystkie przytoczone wyżej dane powinny napawać nadzieją nawet radykalne i nacjonalistyczne środowiska żydowskie. Tak jednak nie jest. Część osób identyfikujących się z tymi grupami zwraca uwagę na fakt, że coraz większy odsetek obywateli Izraela stanowią Arabowie. W 1949 r. Arabów – obywateli Izraela było jedynie około 160 tys. (co stanowiło blisko 14% populacji państwa żydowskiego)¹⁶. Mimo dużej imigracji żydowskiej, odsetek arabskiej

¹⁰ Trudno je przeprowadzić z czysto obiektywnych względów: po pierwsze, podczas wyjazdu z Izraela nie trzeba deklarować, jaki charakter ma taki wyjazd. Po drugie, część wyjeżdżających ma – albo stosunkowo szybko uzyskuje – obywatelstwo państwa przyjmującego. Ta grupa w statystykach krajów docelowych przestaje figurować jako społeczność imigrancka.

¹¹ M. Bojanowski, *Izraelczycy w Berlinie*, www.chidusz.com/izraelczycy-w-berlinie; *Tysiące Izraelczyków przeprowadzają się do Berlina. „Miasto jak magnes”*, www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,8371305,Tysiace_Izraelczykow_przeprowadzaja_sie_do_Berlina_.html [dostęp 13.11.2014].

¹² *Jewish migration: Next year in Berlin*, www.economist.com/news/middle-east-and-af-rica/21623796-some-israelis-earn-new-lives-germany-next-year-berlin [dostęp 13.11.2014].

¹³ M. Bojanowski, *op. cit.*

¹⁴ T. Dvorin, *Lapit vows lower prices to stop Berlin migration*, www.israelnationalnews.com/News/News.aspx/185914 [dostęp 13.11.2014].

¹⁵ Ostatnie dane pochodziły z 2012 r. S. DellaPergola, *Demographic Trends, National Identities and Borders in Israel and the Palestinian Territory*, [w:] *Jewish Studies at the Central European University*, red. A. Kovács, M. Miller, t. 7, Budapest 2013, s. 43.

¹⁶ Central Bureau of Statistics, www.cbs.gov.il/reader/shnaton/templ_shnaton_e.html?num_tab=st02_01&CYear=2013 [dostęp 23.08.2014].

ludności stale się zwiększał. Dziś arabscy obywatele to blisko 1,7 mln osób (20,7% populacji)¹⁷. Na tę liczbę składają się Arabowie mieszkający w samym Izraelu oraz ci, którzy zamieszkują wschodnią część Jerozolimy. Obszar ten został przez rząd w Tel Awiwie formalnie włączony w skład państwa żydowskiego w 1980 r.¹⁸

Tak znaczny odsetek arabskiej ludności Izraela stanowi poważny problem dla części żydowskich mieszkańców. Ma on, ich zdaniem, wpływ na żydowski charakter państwa. Założyciele Izraela podkreślali, że nowo utworzone państwo musi być państwem żydowskim. W rozumieniu niektórych Żydów znaczna grupa Arabów w sposób naturalny tę „żydowskość” osłabia. Część mieszkańców Izraela (najczęściej związana z prawicą) zarzuca swoim arabskim współobywatelom brak lojalności. Arabowie nie służą w wojsku, część z nich uważa się za Palestyńczyków i identyfikuje się (w mniejszym lub większym stopniu) z niektórymi postulatami palestyńskich władz. Z drugiej strony Arabowie zwracają uwagę, że często są traktowani jak obywatele drugiej kategorii. Trudniej im zdobyć dobrą pracę, niełatwo uzyskać zgodę na budowę domu, spotykają się z wieloma uciążliwościami w izraelskich urzędach¹⁹.

Należy też dodać, że zmieniają się dotychczasowe trendy demograficzne wśród arabskich obywateli Izraela. Jeszcze w latach 60. statystyczna rodzina muzułmańska, chrześcijańska i druzyjska w Izraelu miała znacznie więcej dzieci niż rodzina żydowska (odpowiednio: 9,2; 4,7; 7,5; podczas, gdy żydowska jedynie 3,4). Z każdym rokiem zmniejszała się jednak liczba dzieci w każdej z tych grup religijnych. Najbardziej wyraźne zmiany dotyczą jednak ludności arabskiej. W pierwszej połowie lat 90. muzułmanka w Izraelu rodziła statystycznie blisko pięcioro dzieci (4,8), druzyjka – 3,8, chrześcijanka – 2,2, a Żydówka – 2,7. W roku 2010 modelowa żydowska rodzina posiadała trójkę dzieci. W tym samym czasie tylko statystyczna rodzina muzułmańska miała więcej dzieci (3,8), podczas gdy rodziny chrześcijańskie i druzyjskie mniej, odpowiednio: 2,1 i 2,5. Muzułmanie stanowią zdecydowanie najliczniejszą grupę wśród wszystkich arabskich mieszkańców Izraela, dlatego w sumie dzietność u Arabów – obywateli państwa żydowskiego jest nadal większa niż u Izraelczyków – Żydów i wynosi 3,5²⁰.

¹⁷ Dane te pochodzą z maja 2014 r., www.jewishvirtuallibrary.org/jsourc/Society_&_Culture/newpop.html [dostęp 23.08.2014].

¹⁸ Zdecydowana większość państw świata takiego kroku nigdy nie zaaprobowała.

¹⁹ M. Smith, *Second-class Citizens in their Own Country*, „The Telegraph”, www.telegraph.co.uk/comment/personal-view/3638934/Second-class-citizens-in-their-own-country.html [dostęp 09.10.2014]; *How Israel Alienates Arab Citizens* www.consortiumnews.com/2013/06/28/how-israel-alienates-arab-citizens [dostęp 09.10.2014]; R. Nahmias, *Stop treating Arab citizens like enemies*, www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-3391545,00.html [dostęp 09.10.2014]; Y. Munayyer, *Not All Israeli Citizens Are Equal*, „The New York Times”, www.nytimes.com/2012/05/24/opinion/not-all-israeli-citizens-are-equal.html?_r=1 [dostęp 09.10.2014].

²⁰ *The Arabs population in Israel. Facts and Figures*. the Myers-JDC-Brookdale Institute www.brookdale.jdc.org.il/Uploads/dbsAttachedFiles/Myers-JDC-Brookdale-Facts-and-Figures-on-Arab-Israelis-March-2012.pdf [dostęp 24.08.2014].

Ludność ultraortodoksyjna

Drugim poważnym problemem demograficznym współczesnego Izraela jest powiększający się odsetek ultraortodoksyjnych żydów. Ta grupa ludności żydowskiej jest niesłychanie różnorodna, także jeśli chodzi o stopień afirmacji państwa żydowskiego. Są wśród *haredim*²¹ takie osoby, które negują jego istnienie, twierdząc, że sama idea budowy świeckiego państwa jest obrazoburcza²². Inni (znaczna większość) akceptują państwo, ale kwestionują jego świeckość. Starają się wymóc na władzach zgodę na większe znaczenie żydowskiej religii i tradycji w przestrzeni publicznej. Niektóre ich pomysły budzą jednak duże kontrowersje większości społeczeństwa²³.

Część świeckich Żydów bardzo mocno podkreśla niebezpieczeństwo, jakie niosą z sobą *haredim*. Za niezgodne z nowoczesnym modelem państwa uważa się niektóre rozwiązania wymuszone przez ortodoksów (dotyczące przestrzegania szabatu i części regulacji halachicznych²⁴ w prawie cywilnym i rodzinnym). Narasta również napięcie związane z faktem, że ultraortodoksyjna młodzież nie służy w wojsku. Osłabia to potencjał militarny Izraela, a co chyba istotniejsze, „demoralizuje” część potencjalnych rekrutów. Do niedawna wystarczyło bowiem rozpoczynając naukę w *jesziwie*, by unikać trzyletniej, uciążliwej, służby w armii. Dlatego teraz izraelski rząd stara się wprowadzić w życie regulacje, które spowodują, że do wojska będzie również rekrutowana młodzież pochodząca spośród tej grupy ludności²⁵.

Obecnie grupa *haredim* to nieco ponad 10% wśród wszystkich żydowskich obywateli Izraela. Ponieważ jednak ortodoksyjne rodziny statystycznie mają znacznie więcej dzieci, to odsetek *haredim* wśród ludzi poniżej 20 roku życia wynosi już 20%. Przepuszcza się, że przy utrzymaniu obecnych trendów, w 2030 r. ich udział w społeczeństwie przekroczy 20% (i osiągnie jedną trzecią wśród ludzi poniżej 20 lat)²⁶. Dla nacjonalistycznych żydowskich demografów radość z dużej dzietności ultraortodoksyjnych rodzin miesza się więc z obawą, że ich wzrastają-

²¹ *Haredim* (hebr. ci, którzy „drżą” przed Bogiem) – zwolennicy ultraortodoksyjnych odmian judaizmu. Są postrzegani również jako przeciwnicy sekularyzacji i świeckiego państwa.

²² Wśród ultraortodoksów działa organizacja Neturei Karta. Ta nieliczna grupa (około 3 tys. osób) nie uznaje istnienia Izraela. Jej przedstawiciele uważają, że Państwo może założyć jedynie Mesjasz. Członkowie tej organizacji angażują się w różne projekty antyizraelskie: jak np. poparcie demonstracji palestyńskich podczas rocznic Nakby, www.nkusa.org [dostęp 24.08.2014].

²³ Za takie należy uznać żądanie wprowadzenia segregacji ze względu na płeć w komunikacji miejskiej, wymóg radykalnego przestrzegania szabatu czy akceptacji niektórych uregulowań *halachy*, które uchodzą za szczególnie przestarzałe.

²⁴ *Halacha* (hebr. droga, zachowanie) – pod tym pojęciem rozumie się zbiór zasad zinterpretowanych według świętych pism judaizmu.

²⁵ Y. Farago, *Israel Passes Law Drafting Ultra-Orthodox Into the Army*, „Time”, www.time.com/21237/israel-ultra-orthodox-knesset-draft [dostęp 09.10.2014].

²⁶ A. Miller, *Israel's Demographic Destiny*, Foundation for Middle East Peace, www.fmep.org/analysis/analysis/israels-demographic-destiny [dostęp 25.08.2014].

ca siła doprowadzi prędzej czy później do końca idei świeckiego, nowoczesnego państwa żydowskiego.

Podsumowując należy jeszcze raz podkreślić kilka demograficznych trendów. Po pierwsze ludność żydowska Izraela charakteryzuje się dużym przyrostem naturalnym, który dodatkowo w ostatnich latach minimalnie się zwiększa²⁷. Po drugie, konsekwentnie spada dzietność w rodzinach arabskich (choć wciąż jest trochę większa niż u Żydów). Po trzecie, cały czas wzrasta odsetek ludności utraortodoksyjnej w społeczeństwie. Po czwarte, nie należy się spodziewać, by żydowska ludność Izraela zwiększała się poprzez dużą imigrację Żydów z diaspory.

Procesy demograficzne wśród ludności palestyńskiej Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy

Bardzo istotne procesy demograficzne zachodzą również wśród społeczności palestyńskiej. Według danych ONZ, ludność Palestyny²⁸ liczyła w 2013 r. 4,326 tys., podczas gdy w 1950 r. zamieszkiwało ją jedynie 932 tys. mieszkańców²⁹. Trochę inne obliczenia podawało Palestyńskie Centralne Biuro Statystyczne, które szacowało jej liczbę na ponad 4,420 mln osób (w tym na Zachodnim Brzegu – 2,719 mln i w Strefie Gazy – 1,701 mln)³⁰. Społeczeństwo palestyńskie jest również bardzo młode. W 2013 r. ponad 40% mieszkańców terytoriów palestyńskich nie przekroczyło 14 roku życia, a średni wiek całej populacji wynosił niewiele ponad 17 lat³¹. Wysokie są również wskaźniki dzietności. W latach 2010–2015 ma ona wynosić 4,05³². Dzietność jest jednak zróżnicowana w zależności od miejsca zamieszkiwania społeczności palestyńskiej: większa w Strefie Gazy, a mniejsza na Zachodnim Brzegu³³.

Na liczbę Palestyńczyków wpływają też procesy migracyjne. W przeciwieństwie do Izraela, na obszarze przez nich zamieszkiwanym ma się raczej do czynienia z emigracją ludności. Tylko w okresie tworzenia się struktur autonomii w latach 90. saldo migracji było dodatnie. Od początku tego wieku dominują wyjazdy. W latach 2006–2009 wyemigrowało 32 tys. osób, podczas gdy przyjechało jedynie 5–7 tys.³⁴

²⁷ Nie bez znaczenia jest tu fakt dużej dzietności wśród *haredim*.

²⁸ Za ludność państwa palestyńskiego urzędnicy ONZ uważają arabskich mieszkańców Zachodniego Brzegu, Strefy Gazy i wschodniej Jerozolimy.

²⁹ *World Population Prospects The 2012 Revision Key Findings and Advance Tables*, s. 17, www.esa.un.org/wpp/documentation/pdf/WPP2012_%20KEY%20FINDINGS.pdf [dostęp 25.08.2014].

³⁰ Palestinian Central Bureau of Statistics, www.pcbs.gov.ps/Portals/_Rainbow/Documents/gover_e.htm [dostęp 25.08.2014].

³¹ *Ibidem*, s. 31.

³² Dzietność Palestyńczyków, choć wysoka w ostatnich latach, i tak znacznie się obniża. W drugiej połowie lat 70. wynosiła 7,5. *Ibidem*, s. 35.

³³ Według danych z lata 2008–2009, na Zachodnim Brzegu na jedną kobietę przypadało 4 dzieci, a w Strefie Gazy – 5,2.

³⁴ *Migration's Survey in the Palestinian Territory*, 2010, Press Release, s. 15–16, www.pcbs.gov.ps/Portals/_pcbs/PressRelease/Migration_e.pdf [dostęp 25.08.2014].

Znaczenie demografii dla konfliktu izraelsko-palestyńskiego

Granice Izraela

Demografia odgrywa w konflikcie izraelsko-palestyńskich olbrzymią rolę. Żydzi wciąż stanowią większość na obszarze historycznej Palestyny. Jednak przewaga nad ludnością arabską maleje. Obecnie mieszkający tam Żydzi stanowią 49,8% wszystkich mieszkańców historycznej Palestyny (52% – jeśli się weźmie pod uwagę ich nieżydowskich krewnych). Jeśli wykluczy się zagranicznych pracowników oraz mieszkańców Strefy Gazy, będzie ich 62%, pomijając mieszkańców Zachodniego Brzegu – 79%, a nie licząc Arabów zamieszkujących dzielnicę wschodniej Jerozolimy – 83%³⁵. Można spodziewać się, że za kilka lat arabscy mieszkańcy tego regionu będą większością.

Może się rodzić pytanie, co zmieni przewaga liczebna ludności arabskiej. Otóż okazuje się, że sprawa dominacji demograficznej ma znaczenie mentalne. Dla części środowisk żydowskich uzyskanie przewagi przez Palestyńczyków oznaczałoby przegraną bitwę na rozbudowanym froncie konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Co więcej, ta bitwa ma duże, bo psychologiczne znaczenie. Taka porażka mogłaby wpłynąć negatywnie na żydowskie morale. Dlatego najprostszym sposobem walki z tą tendencją jest kwestionowanie prawdziwości palestyńskich wyliczeń.

Najbardziej wymowne są informacje pochodzące od Amerykańsko-Izraelskiej Grupy Badawczej ds. Demografii (The American-Israeli Demographic Research Group). Jej członkowie twierdzą, że liczba Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu sięga jedynie 1,5 mln i tym samym jest niższa o ponad milion od palestyńskich szacunków. Przedstawiciele Grupy uważają, że dane dwóch spisów palestyńskich (1997, 2007) są błędne. Ich zdaniem palestyńscy demografowie w roku 1997 policzyli około 325 tys. osób, które wyemigrowały i przeszacowali imigrację na terytoria palestyńskie³⁶. Inne dane przytaczał S. DellaPergola w opracowaniu dotyczącym izraelskiej demografii. On też uważał, że liczba Palestyńczyków jest przesadzona. Jego zdaniem w 2010 r. na tym obszarze mieszkało 3,67 mln Palestyńczyków (na Zachodnim Brzegu – 2,2 mln, a w Strefie Gazy 1,47 mln). Jego obliczenia były niższe o 350 tys. niż pochodzące z 2007 r. szacunki Palestyńskiego Centralnego Biura Statystycznego³⁷.

Kontestatorzy palestyńskich danych zwracali uwagę, że podawany w nich przyrost naturalny jest w rzeczywistości niższy. S. DellaPergola twierdził, że Palestyńskie Centralne Biuro Statystyczne mylnie założyło, iż przyrost naturalny będzie wynosił 3,3%, podczas gdy w rzeczywistości był niższy o 0,4 punktu procentowe-

³⁵ A. Miller, *op. cit.*

³⁶ D. Perry, K. Laub, *In Israel, the 'Demographic Issue' Gains Resonance*, www.timesofisrael.com/in-israel-the-demographic-issue-gains-resonance [dostęp 26.08.2014].

³⁷ S. DellaPergola, *op. cit.*, s. 232; The Jewish People Policy Institute, www.jpipi.org.il/uploads/Jewish_Demographic_Policies.pdf [dostęp 09.10.2014].

go i wynosił jedynie 2,9%³⁸. Pojawiły się również inne zastrzeżenia, np. że liczba Palestyńczyków mieszkających w Jerozolimie została policzona dwukrotnie³⁹.

Palestyńczycy odrzucali te wszystkie zarzuty zauważając, że ich badania oparte były o międzynarodowe standardy i zostały pozytywnie ocenione przez przedstawicieli Funduszu Ludnościowego Narodów Zjednoczonych⁴⁰.

Abstrahując od faktu, która strona ma rację, obawa Żydów, że przestaną stanowić większość na spornym terytorium jest ważna także z innego powodu. Dla niektórych mieszkańców Izraela wciąż jest nośna idea budowy Wielkiego Izraela, który swym zasięgiem obejmowałby cały obszar mandatowej Palestyny. Echa tego projektu można zauważyć również w niektórych opracowaniach demograficznych. Yaakov Faitelson w analizie poświęconej prądom demograficznym na Ziemi Izraela w ostatnich dwóch stuleciach, pisał o wzrastającej liczbie Żydów na historycznym obszarze Palestyny (autor konsekwentnie używał terminu: Ziemia Izraela). Pisał on, że „trendy demograficzne pozwalają przypuszczać, że stosunek Żydów do Arabów będzie nadal kształtował się, jak w ciągu ostatnich 120 lat, według tych samych procesów demograficznych”. Dodawał, że

[...] bez rozwoju i wdrażania prawidłowej polityki demograficznej syjonistów, państwo Izrael i Żydzi mogą być wprowadzeni w błąd przez nieprofesjonalne i błędne szacunki, które opierają się bardziej na uczuciach niż faktach. [podejmowane na ich podstawie decyzje mogą mieć fatalny skutek – przyp. aut.] istotnie mogą zaszkodzić przyszłości Państwa Żydowskiego. [...] polityka demograficzna zakładająca zachęcanie do żydowskiej imigracji do Izraela, a także spadek naturalnej stopy wzrostu Arabów i arabska emigracja, mogą doprowadzić do dalszego wzrostu stosunku Żydów w ogólnej populacji Ziemi Izraela⁴¹.

Ma się jednak wrażenie, że refleksje autora są próbą zaklinalnia rzeczywistości. Większość demografów uważa, że myśl o zaanektowaniu wszystkich zajętych w 1967 r. terenów położyłaby kres istnieniu państwa żydowskiego. „Musi być jasne, że każdy, kto mówi o aneksji terytoriów Judei, Samarii i Strefy Gazy do Izraela sugeruje, że Żydzi staną się mniejszością, a to oznacza koniec żydowskiej podmiotowości w Palestynie”⁴². Podobne rekomendacje znajdują się w opracowaniu S. DellaPergoli. Jego zdaniem czynnik demograficzny „stanowi zdecydowanie najistotniejszy faktor determinujący etno-religijną równowagę w kraju”. Dlatego „refleksja na temat demografii powinna stanowić główny czynnik w ustalaniu osta-

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ B. Zimmerman, R. Seid, M. Wise, *The Million Person: A Critical Look at Palestinian Demography*, The Begin-Sadat Centre for Strategic Studies, www.besacenter.org/perspectives-papers/the-million-person-gap-a-critical-look-at-palestinian-demography [dostęp 26.08.2014].

⁴⁰ D. Perry, K. Laub, *op. cit.*

⁴¹ Y. Faitelson, *Demographic Trends in the Land of Israel (1800–2007)*, The Institute for Zionist Strategies, www.izs.org.il/userfiles/izs/file/fei.pdf [dostęp 07.10.2014].

⁴² E. Bystrov, A. Soffer, *Israel: Demography 2013–2034. Challenges and chance*, Haifa 2013, s. 83–84.

tecznych granic Izraela⁴³. Wszystkie działania izraelskich władz powinny zmierzać do zapewnienia stabilnej żydowskiej większości w państwie. Autor twierdzi, że nie ma znaczenia, czy granice zostaną określone przez dwustronne negocjacje, czy na zasadzie jednostronnej deklaracji rządu w Tel Awiwie⁴⁴.

Wydaje się, że aktualne władze, między innymi z tego względu, nie forsują już zajęcia większości (czy wszystkich) obszarów zamieszkałych przez Palestyńczyków. Wymiernym dowodem na rezygnację z tego pomysłu było wycofanie osadników żydowskich ze Strefy Gazy w 2005 r. Nie wszyscy obywatele Izraela chcieli się pogodzić z tym rozwiązaniem. Po prawie dekadzie od tych wydarzeń, powrót do osadnictwa żydowskiego na tym obszarze wydaje się jednak niemożliwy. Inaczej sytuacja wygląda na Zachodnim Brzegu i we Wschodniej Jerozolimie. Izraelski rząd cały czas prowadzi projekty osadnicze na tych terenach. Te działania uwiarygadniają tezę, że w przyszłości władze Izraela będą chciały włączyć część tych obszarów, na których są zwarte osady żydowskie w granice swojego państwa. Dla części komentatorów budowa muru (bariery) bezpieczeństwa stała się preludem dla tego planu. Zauważano, że mur stanowi faktyczną granicę między ziemiami zamieszkałymi przez Żydów, a tymi, na których żyją Palestyńczycy. Ludność palestyńska ma ściśle limitowane możliwości przebywania po „żydowskiej” stronie muru (np. reglamentuje się dostęp rolnikom do ich własnych pól). Władze Izraela podczas budowy muru podkreślały, że „bariera” ma służyć jedynie zagwarantowaniu bezpieczeństwa izraelskim obywatelom. Jednakże od dwóch lat półoficjalnie zaczęto mówić o niej jako o ostatecznej granicy⁴⁵.

Prawne regulacje zabezpieczające żydowski charakter państwa

Władze Izraela proponują jeszcze jedno rozwiązanie, które ma na celu zabezpieczenie żydowskiego charakteru państwa. W 2014 r. pojawił się postulat, by trwające jeszcze wtedy negocjacje pokojowe zawierały również zobowiązanie dla strony palestyńskiej, by uznała ona żydowski charakter Izraela⁴⁶. Propozycja ta jest w praktyce niemożliwa do przyjęcia przez stronę palestyńską.

Podobne propozycje pojawiły się także na gruncie prawa wewnętrznego. Od 2011 r. postuluje się przyjęcie ustawy, która miałaby podkreślać żydowski charakter państwa. Regulacja ta miałaby być częścią tzw. *basic law*, czyli stanowić fragment późniejszej konstytucji państwa. Najważniejsze jakościowo uregulowanie znajdowało się w artykule pierwszym proponowanej ustawy. Pisano w nim, że

⁴³ S. DellaPergola, *op. cit.*, s. 246–247.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 247.

⁴⁵ R. Tait, *Israel 'Proposes Separation Barrier as Border' as Hopes for Peace Talks Fade*, www.telegraph.co.uk/news/worldnews/middleeast/israel/10428164/Israel-proposes-separation-barrier-as-border-as-hopes-for-peace-talks-fade.html [dostęp 13.11.2014].

⁴⁶ P. Beamont, *Netanyahu Pushes to Define Israel as Nation State of Jewish People Only*, www.theguardian.com/world/2014/may/04/binyamin-netanyahu-israel-jewish-state [dostęp 27.08.2014].

„Państwo Izrael jest narodową kolebką narodu żydowskiego, w którym są realizowane jego aspiracje do samostanowienia bazujące na jego kulturalnym i historycznym dziedzictwie”⁴⁷.

Wszystkie te regulacje mają antyarabski wydźwięk. Podkreślają poślednią rolę społeczności arabskiej w Izraelu, dlatego spotkały się z krytyką tej grupy obywateli i izraelskich środowisk lewicowych. Ich zadaniem jest również utrudnienie rosnącej grupie Arabów – obywateli Izraela odegrania większej roli w społeczeństwie. Niektórzy izraelscy politycy uważają, że na demograficzną arabską „ekspansję” trzeba odpowiedzieć rozwiązaniami legislacyjnymi.

Postulat podkreślenia żydowskiego charakteru państwa, podniesiony jako jeden z warunków zawarcia ostatecznego pokoju z Palestyńczykami, ma również na celu storpedowanie jednego z warunków władz palestyńskich. Podczas negocjacji forsują one bowiem konieczność zaakceptowania prawa do powrotu dla wszystkich uchodźców. Ich liczbę szacuje się obecnie na około 5 mln. Przyjazd na teren Izraela, choćby części z nich, doprowadziłby w krótszej lub dłuższej perspektywie do likwidacji Izraela jako państwa żydowskiego.

Trzeba odnotować jeszcze jeden pomysł izraelskich władz, który ma być odpowiedzią na palestyńską demografię. Awigdor Lieberman, minister spraw zagranicznych Izraela, zaproponował cesje graniczne. Jego zdaniem, właściwym rozwiązaniem przyspieszającym zawarcie pokoju między Izraelem a państwem palestyńskim mogłaby być wymiana ziem. Palestyńczycy zrezygnowaliby z części terytoriów zamieszkałych przez osadników żydowskich, a izraelski rząd zgodziłby się przekazać pod administrację palestyńską obszary Izraela zamieszkałe przez ludność arabską (tzw. trójkąt w Galilei)⁴⁸. Zdaniem autora pomysłu, rozwiązanie to byłoby najlepsze z izraelskiego punktu widzenia. Państwo żydowskie pozbywałoby się dużej, niechcianej grupy obywateli, a obejmowałoby kontrolę nad interesującym ją i strategicznie istotniejszym obszarem. Jednak idea ta spotkała się z ogólnym potępieniem. Nawet koalicyjni partnerzy Liebermana podchodzili do niej z dużym dystansem.

Procesy demograficzne w najbliższej przyszłości

Przy założeniu, że aktualne tendencje utrzymają się, przewidywania demografów wskazują, iż proporcje między ludnością arabską i żydowską na obszarze historycznej Palestyny wyrównają się w 2025 r.⁴⁹ Nie ma pewności, czy taki scenariusz z całą pewnością się ziści. Wprawdzie trudno przypuszczać, że przyrost natural-

⁴⁷ www.acri.org.il/en/wp-content/uploads/2011/10/Jewish-state-bill-ENG.pdf [dostęp 07.10.2014].

⁴⁸ P. Beaumont, *Plan to Transfer Arab-Israelis to New Palestinian State Seeks Legal Approval*, www.theguardian.com/world/2014/mar/25/transfer-arab-israeli-citizens-palestinian-state [dostęp 27.08.2014].

⁴⁹ J. Chamic, *By 2035, Jewish population in Israel/Palestine is projected at 46 percent*, www.mondoweiss.net/2014/02/population-israelpalestine-projected.html [dostęp 28.08.2014].

ny wśród ludności żydowskiej znacznie się zwiększy (a palestyńskiej znacznie zmniejszy), nie można też zakładać, że drastycznie zwiększy się imigracja Żydów z diaspory do Izraela, ale można się spodziewać znacznej emigracji Palestyńczyków. Według danych z 2011 r., ponad 25% mieszkańców Zachodniego Brzegu i prawie 40% żyjących w Strefie Gazy chciałoby wyemigrować⁵⁰. Można przypuszczać, że dane te zachowują aktualność. Szczególnie dramatyczna sytuacja jest w Strefie Gazy. Brak pracy, perspektyw na godne życie, powtarzające się ataki ze strony Izraela oraz niesłyszane przeludnienie regionu powodują, że ten trend będzie się utrzymywał.

Znaczny wzrost emigracji Palestyńczyków jest jednak o tyle mało prawdopodobny, że żaden kraj na świecie nie zdecydował się na ich przyjęcie. Niewykluczony jest także proces odwrotny. Można się zastanawiać, czy obszary palestyńskie nie staną się miejscem docelowym dla palestyńskich uchodźców z ogarniętej wojną domową Syrii. W 2013 r. do Strefy Gazy przybyła niewielka grupa uchodźców. Przestraszeni wojną Palestyńczycy zdecydowali się uciec w bezpieczniejsze miejsce⁵¹. Nie wydaje się jednak, żeby ten exodus się wzmacniał. Ponadto można zakładać, że znaczna część dotychczas przybyłych uchodźców zdecyduje się na dalszą emigrację lub w ostateczności – na powrót do poprzednich miejsc zamieszkania.

Rozmowy pokojowe – konieczna alternatywa?

Paradoksalnie wzrastający odsetek Palestyńczyków wśród ludności historycznej Palestyny może skłaniać elity Izraela do zintensyfikowania rozmów pokojowych. Idea dwóch państw dla dwóch narodów może być atrakcyjną alternatywą dla niestabilnej sytuacji, w której to rząd w Tel Awiwie stara się na różne sposoby i w różnym stopniu zarządzać całym obszarem. Takie rozwiązanie proponują autorzy najnowsze publikacji dotyczącej trendów demograficznych na tym obszarze. Evgenia Bystrov i Arnon Soffer pisali: „Dwupaństwowe rozwiązanie jest jedyną alternatywą, którą ma Izrael, jeśli nie dziś to jutro, ale ta opcja jest naszym celem i horyzontem wszelkich trudnych decyzji, które należy podjąć”⁵². Część Izraelczyków wydaje się myśleć w podobny sposób. We wrześniu 2013 r. przeprowadzono sondaż opinii publicznej. Jedno z pytań dotyczyło uwagi premiera Netanjahu, że jedynie porozumienie pokojowe z Palestyńczykami może zapobiec państwu dwunarodowemu, w którym Żydzi niedalekiej przyszłości przestaną być większością. Prawie połowa respondentów spośród izraelskich Żydów zgodziła się z tą tezą (48%). Podobny odsetek zapytanych był w opozycji (45%). Trochę inaczej propor-

⁵⁰ www.imra.org.il/story.php3?id=53072 [dostęp 28.08.2014].

⁵¹ UNRWA szacuje tę liczbę na około 840 osób. *Syria Regional Crisis Response, January–December 2014, Mid-year Review*, s. 24, www.unrwa.org/sites/default/files/syria_regional_crisis_response_midyear_review_2014.pdf [dostęp 29.08.2014].

⁵² E. Bystrov, A. Soffer, *op. cit.*, s. 84.

cje układały się wśród izraelskich Arabów. Z opinią premiera identyfikowało się 32% zapytanych, a odrzucało ją 50%⁵³.

Niestety, niemożliwość osiągnięcia konsensusu w sprawie Jerozolimy, osadników żydowskich czy uchodźców palestyńskich obiektywnie oddała prawdopodobieństwo zawarcia ostatecznego porozumienia. Utrzymujące się trendy demograficzne niczego nie zmieniają. Utrzyma się tzw. stała tymczasowość. Z jednej strony bowiem Izrael wypracował sobie już mechanizmy zarządzania konfliktem, które pozwalają mu minimalizować jego negatywne następstwa. Z drugiej – palestyńskie władze nie są w stanie niczego zmienić w zastałej rzeczywistości. Ich pomysł na promowanie sprawy palestyńskiej na arenie międzynarodowej na razie nie przynosi wymiernych rezultatów i w żaden sposób nie wpływa na posunięcia rządu w Tel Awiwie.

Nawet wśród prominentnych polityków pojawiają się głosy, które podważają możliwość rozwiązania dwupaństwowego. Izraelski minister ds. gospodarki Naftali Bennett (lider partii reprezentującej osadników) twierdził, że ta idea umarła. Izraelski Instytut ds. Demokracji (The Israel Democracy Institute) przeprowadził badania opinii publicznej dotyczącej tej koncepcji. Okazało się, że 54% izraelskich Żydów nie zgadzało się z tą tezą. Podobnie twierdziło 58% Arabów z izraelskim paszportem. Niemniej, aż 41% Izraelczyków-Żydów identyfikowało się z tą opinią, tak samo uważało 32% Arabów-obywateli Izraela⁵⁴. Badanie to wprawdzie pokazuje, że większość Izraelczyków wciąż wierzy w dwa państwa dla dwóch narodów, ale znacząca jest również grupa, która tej wiary nie podziela. Nie napawa optymizmem fakt, że blisko połowa obywateli i jeden z najważniejszych ministrów podważają ideę, którą społeczność międzynarodowa wskazuje jako jedyne rozwiązanie. Podobne wnioski można wyciągnąć po analizie opinii społeczeństwa palestyńskiego. Pew Research Center pytał, czy Izrael i niepodległe państwo palestyńskie mogą egzystować w pokoju. W 2014 r. aż 60% mieszkańców Zachodniego Brzegu i 68% Strefy Gazy uznało to za niemożliwe⁵⁵.

Niespełnione nadzieje na osiągnięcie ostatecznego pokoju, przedłużający się stan zawieszenia i tymczasowości oraz brak realnych perspektyw na powstanie palestyńskiego państwa skutkują pojawianiem się nowych, alternatywnych pomysłów. Dla niektórych ostatecznym rozwiązaniem tak rozumianego problemu demograficznego byłoby stworzenie jednego państwa dla dwóch narodów. Taka koncepcja czasami pojawia się wśród naukowców. Zdaniem Husseina Al-Rimawiego oraz Esmata Zeidana, realizacja tej idei spowodowałaby, że „izraelska

⁵³ The Israel Democracy Institute, www.en.idi.org.il/about-idi/news-and-updates/israelis-back-two-states,-israeli-jews-support-aid-to-egypt [dostęp 08.10.2014].

⁵⁴ The Israel Democracy Institute, www.en.idi.org.il/about-idi/news-and-updates/israelis-back-two-states,-israeli-jews-support-aid-to-egypt [dostęp 08.10.2014].

⁵⁵ W roku wcześniejszym tak samo odpowiedziało 56% respondentów z Zachodniego Brzegu i 69% ze Strefy Gazy. Co ciekawe, podobnie uważa aż 50% izraelskich Żydów i 13% Arabów mieszkających w Izraelu. *Israeli Jews Back Two-States, Support Aid to Egypt*, www.pewglobal.org/2014/06/25/mounting-pessimism-about-two-state-israeli-palestinian-solution [dostęp 08.10.2014].

fobia o palestyńską demografię byłaby wyeliminowana”. Poza tym według tych autorów, wszyscy mieszkańcy byłiby wtedy równi wobec prawa, a „kulturalne, religijne dziedzictwo zostałoby zachowane”. Efektem takiego rozwiązania byłby też powrót uchodźców palestyńskich⁵⁶.

W najnowszych prognozach zauważa się również, że do odejścia Palestyńczyków od koncepcji dwupaństwowej może skłaniać stagnacja w negocjacjach pokojowych. Avi Gil pisał, że palestyńskie władze mogą zdecydować się na samorozwiązanie i przekazanie Izraelowi odpowiedzialność za cały Zachodni Brzeg i domagać się rozwiązania w myśl zasady „jedno państwo dla dwóch narodów”⁵⁷.

Poparcie dla idei jednego państwa dla dwóch narodów stale rośnie wśród Palestyńczyków. W listopadzie 2012 r. już 27% palestyńskich respondentów opowiadało się za tą koncepcją (rok wcześniej było ich o 5% mniej)⁵⁸. Część z nich wierzy, że życie we wspólnym państwie miałoby oczywiste zalety. Można byłoby się spodziewać, że sytuacja ekonomiczna ludności palestyńskiej znacznie by się poprawiła. Nie jest jednak wykluczone, że część zwolenników jednego państwa uważa, że powinno ono wyglądać tak, jak sobie życzą politycy Hamasu. Partia rządząca Strefą Gazy ma nadzieję na zniszczenie Izraela. Deklaruje jednak, że część Żydów mieszkających na terenach historycznej Palestyny mogłaby pozostać – pod warunkiem zaakceptowania zasad szariatu.

Inaczej na ideę jednego państwa dla dwóch narodów patrzą obywatele Izraela. Większość Żydów jest przywiązana do syjonistycznej wizji, że Izrael ma być państwem żydowskim. Nie wydaje się więc prawdopodobne, że Izraelczycy zaakceptowaliby koncepcję jednego państwa z ludnością palestyńską. Wskazują na to wyniki badań opinii publicznej. W połowie 2014 r. zapytano Izraelczyków, czego się obawiają w kontekście konfliktu z Palestyńczykami (wzrostu przemocy, powstania dwunarodowego państwa czy międzynarodowego bojkotu Izraela). Aż 50% respondentów stwierdziło, że bałoby się stworzenia państwa dwunarodowego⁵⁹. To badanie potwierdza obserwacje sytuacji wewnętrznej Izraela. Widać regres w relacjach pomiędzy żydowskimi i arabskimi obywatelami Izraela (także w sposobie podejścia instytucji państwowych do tych drugich). Ma się wrażenie, że obydwie społeczności coraz bardziej się od siebie oddalają. Tym bardziej mało prawdopodobna wydaje się wizja poprawnych relacji między Żydami i Palestyńczykami na obszarze całej historycznej Palestyny. Wzajemna niechęć, przekonanie o wyrządzonych krzywdach oraz obiektywne różnice (np. w poziomie dobroby-

⁵⁶ H. Al-Rimmawi, E. Zeidan, *Effect of Demographic Factor on Palestinian–Israeli Conflict*, „International Journal of Humanities and Social Science” 2013, Vol. 3, No. 6, s. 223.

⁵⁷ A. Gil, 2014 – *A Strategic Crossroads*, The Jewish People Policy Institute, www.jpipi.org.il/uploads/Avi_Gil-Geopolitics.pdf [dostęp 09.10.2014].

⁵⁸ www.bbc.com/news/world-middle-east-21850739 [dostęp 08.10.2014].

⁵⁹ 51% zapytanych stwierdziło, że boi się wzrostu przemocy, a 34% międzynarodowego bojkotu ich kraju. N. Hasson, *Despite it All, Most Israelis Still Support the Two-state Solution*, „Haaretz”, 07.07.2014, www.haaretz.com/news/diplomacy-defense/israel-peace-conference/1.601996 [dostęp 09.10.2014].

tu, rozwoju społecznego, wyznawanych wartościach) powodują, że egzystencja w jednym państwie wydaje się projektem z zakresu *political fiction*, a nie realną ideą do realizacji, choćby w średniookresowej perspektywie.

Podsumowanie

Wzrastająca liczba mieszkańców regionu, ich zróżnicowanie etniczne i religijne będą stałym wyzwaniem dla polityków obu narodów. Czynniki demograficzne powinny skłaniać elity obu zantagonizowanych narodów do podjęcia trudnych, ale koniecznych decyzji. Zasoby wody oraz miejsca dogodne do osiedlenia są ograniczone. Izraelskie władze między innymi z tych powodów decydują się na lokowanie swoich obywateli na obszarach zajętych w roku 1967 r. Rozwój żydowskiego osadnictwa na Zachodnim Brzegu budzi protesty Palestyńczyków. Najlepszym rozwiązaniem byłoby zawarcie końcowego porozumienia. Ostateczny pokój pomiędzy Izraelem a Palestyną doprowadziłby do ustalenia granic. Każde państwo na swoim własnym terytorium rozwiązywałoby problemy demograficzne swoich obywateli. Wyzwania te byłyby traktowane jako sprawa wewnętrzna każdego z nich. Tym samym wywoływałyby one zdecydowanie mniejsze międzynarodowe reperkusje. Niestety, wydaje się, że brak jest zarówno po jednej, jak i drugiej stronie, odpowiedzialnych mężów stanu oraz spójnej wizji, jak szczęśliwie doprowadzić do ostatecznego rozwiązania konfliktu. Analiza aktualnej sytuacji wskazuje, że strony będą nadal angażować się w drugorzędne działania lub pozorować poważne rozmowy pokojowe. Te posunięcia będą skutkować utrzymywaniem się *status quo* – stanu tymczasowości i niepewności. Nierozwiązane problemy demograficzne będą wciąż narastać, a to spowoduje jeszcze większe napięcie między oboma stronami.

Demographic dimension of the Israeli-Palestinian conflict

This article is an attempt to show the impact of demographic processes on the Israeli-Palestinian conflict. The author characterized and described the demographic processes occurring in both communities. The study highlights the importance of increasing proportion of non-Jewish citizens of Israel. A demand to recognize Israel as a Jewish state has been analysed. The article also describes a proposal to resolve the conflict through the creation of one state for two nations. The author also shows how demographics will affect relations between the two communities in the future.

Key words: Israeli-Palestinian conflict, demography, Israelis, Palestinian, Jews